

POSTANOWIENIE

Dnia 9 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **P. P.**

skazanego z art. 280 § 1 kk i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

w dniu 9 grudnia 2016 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 15 lutego 2016 r., sygn. akt V.2 Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 24 września 2015 r., sygn. akt IX K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;

2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. U. Kancelaria Adwokacka w R., jako obrońcy z urzędu, kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy) w tym 23 % podatku VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego;

3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 24 września 2015 r., sygn. akt IX K (...), P. P. został uznany winnym popełnienia występku z art. 190a § 1 k.k. oraz art. 280 § 1 k.k., za które wymierzono odpowiednio kary: roku oraz dwóch lat pozbawienia wolności. W konsekwencji wymierzono karę łączną dwóch lat pozbawienia wolności.

Apelację od wyroku złożył obrońca oskarżonego zaskarżając orzeczenie w części dotyczącej przypisanego oskarżonemu przestępstwa rozboju oraz wymierzonej kary łącznej. W środku odwoławczym apelujący przywołał zarzuty obrazy przepisów postępowania, a to art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. w zakresie przeprowadzonej przez sąd I instancji oceny materiału dowodowego, skutkującej przypisaniem oskarżonemu sprawstwa, oraz rażącą niewspółmierność kary łącznej.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 15 lutego 2016 r., sygn. akt V.2 Ka (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację w tej sprawie złożył obrońca skazanego podnosząc zarzuty:

„1. rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającego na nie rozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k.;

2. rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k., art. 433 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. polegającego na: inkorporowaniu przez Sąd odwoławczy błędnej oceny Sądu I Instancji, polegającej na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości, oparcie orzeczenia na materiale dowodowym opartym wyłącznie na okolicznościach obciążających z jednoczesnym pominięciem dowodów przemawiających na korzyść, co w konsekwencji doprowadziło do oceny materiału dowodowego z naruszeniem zasady określonej w art. 7 k.p.k.;

3. rażącej obrazy prawa materialnego, art. 283 k.k. poprzez jego niezastosowanie w zw. z art. 280 k.k., polegające na zaniechaniu przyjęcia wypadku mniejszej wagi w stosunku do czynu zarzuconego oskarżonemu”.

W konsekwencji domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku sądu II instancji oraz – w tej części – utrzymanego nim w mocy wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy w tym zakresie temu ostatniemu sadowi.

W odpowiedzi na kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej w G. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Większość stawianych w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczy wyroku sądu I instancji. Nie zmienia tej konstatacji podjęta przez obrońcę próba ich powiązania z postępowaniem odwoławczym poprzez przywołanie art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k. (zarzut 1 i 2 kasacji). To powiązanie ma charakter li tylko formalny, albowiem nie jest prawdą, aby sąd odwoławczy w sposób rażąco naruszył wskazane przepisy prawa. Skarżącemu w tych zarzutach w istocie chodzi jedynie o to, że sąd II instancji nie podzielił zarzutów i argumentów apelacji. W tym stanie rzeczy zarzuty kasacji mają charakter polemiczny. Wbrew twierdzeniom obrońcy sąd odwoławczy w uzasadnieniu swojego wyroku odniósł się do ujętego w apelacji zarzutu opisanego w pkt 1, w którym kwestionowano ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Świadczy o tym nie tylko wstęp uzasadnienia wyroku sądu II instancji, ale cała jego treść. Co do szczegółowości rozważań sądu II instancji poświęconych temu zagadnieniu, to przypomnieć należy, że jest ona, z jednej strony, pochodną obszerności i kompletności dociekań sądu I instancji zawartych w uzasadnieniu orzeczenia, z drugiej zaś strony, jakości formułowanych w środku odwoławczym zarzutów i przywołanych na ich poparcie argumentów. W układzie, gdy rozważania sądu *meriti* były kompletne, a zarzuty obrońcy sprowadzały się tylko do polemiki, to zbędnym było ponawianie całości przeprowadzonego wywodu. Warto natomiast podkreślić, że trafnie sąd odwoławczy uchwycił intencje obrońcy, którego zamiarem było podważenie ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa skazanego poprzez zdyskwalifikowanie uznanych za wiarygodne zeznań świadków, w tym zeznań matki – B. P. Obrońca zaś wyłuskując nieścisłości w depozycjach świadka, dostrzeżone zresztą także przez sąd, podawał wątpliwość co do ich wiarygodności, upatrując w tym obrazę art. 5 § 2 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że sprzeczności, o których wspomina skarżący, były poddane osądowi i jako nieistotne oraz logicznie wytłumaczalne pozostały bez wpływu na ocenę prawdomówności świadka. W takim układzie zeznania B. P., w których konsekwentnie wskazywała na zachowanie syna pod koniec października 2014 r., wsparte dodatkowo wypowiedziami M. P. - siostry skazanego, stały się podstawą przyjęcia jego sprawstwa. Dowody te, jako

wiarygodne, stały się podstawą ustaleń faktycznych. Nie można zatem, racjonalnie twierdzić, aby po dokonaniu analizy materiału dowodowego pozostały jakiegokolwiek wątpliwości. Skarżący jedynie wyraża odmienne stanowisko w kwestii oceny dowodów, negując sprawstwo skazanego, a czyni to w oparciu o wersję zdarzenia prezentowaną przez niego w toku procesu. Do takich wniosków uprawnia lektura wywiedzionej w pierwszej kolejności apelacji, a obecnie kasacji. Autor kasacji wprost wskazuje, że naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. upatruje w depozycjach świadka B. P., dostrzegając w ich treści nieścisłości i sprzeczności, które w jego ocenie indukują takie wątpliwości w obrębie faktów, które w myśl przywołanego przepisu należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Jeszcze raz w tym miejscu przypomnieć trzeba, że ustalenia sądu *meriti*, co do przebiegu zdarzenia mającego miejsce w październiku 2014 r., wyczerpującego dyspozycję przestępstwa rozboju są stanowcze i niewątpliwe. Skarżący tymczasem ferując tego rodzaju zarzuty i wnioski dowodzi niezrozumienia istoty reguły *in dubio pro reo*. Reguła ta, jak podkreślano już wielokrotnie, po pierwsze nie dotyczy wątpliwości stron, po wtóre, ma zastosowanie tylko wówczas, gdy po przeprowadzeniu w zgodzie z regułami oprawa procesowego wszystkich istotnych dowodów a następnie ich wszechstronnej ocenie, w zgodzie z zasadami logiki i życiowego doświadczenia (art. 7 k.p.k.), zaistnieją co najmniej dwie równie możliwe wersje w zakresie ustaleń faktycznych; to dopiero w tej ostatniej sytuacji sąd winien za podstawę ustaleń wybrać wersję najbardziej korzystną dla oskarżonego. Taka sytuacja nie miała miejsce w niniejszej sprawie.

Zarzut opisany w pkt 3 kasacji, pomimo nadania mu formy rażącej obrazę prawa materialnego w istocie zmierza do niedopuszczalnego na etapie skargi kasacyjnej podważenia ustaleń faktycznych w zakresie ustalonego przez sąd I instancji stopnia społecznej szkodliwości czynu stanowiącego przestępstwo rozboju. Skarżący, w wywiedzionej kasacji domaga się odmiennej oceny stopnia karygodności czynu uzasadniającej jego zdaniem zmniejszenie progu kary do wymierzonej wedle zagrożenia ustawowego przewidzianego właśnie za wypadek mniejszej wagi. Takie żądanie skarżącego nie może znaleźć zastosowania w tej sprawie. Wszak o naruszeniu prawa materialnego można mówić zarówno przy jego błędnym zastosowaniu, jak i niezastosowaniu w konkretnym w orzeczeniu. Chodzi

tu o niewłaściwą subsumcję niekwestionowanych ustaleń faktycznych pod konkretny przepis prawa materialnego. Tymczasem, tak jak podkreślono już uprzednio, skarżący w tej sprawie podważa przyjętą przez sąd *meriti* kwalifikację prawną czynu, zarzucając nieprzyjęcie w zaskarżonym wyroku, że czyn P. P. to wypadek mniejszej wagi. Zarzut ten miałby rację bytu jedynie wówczas, gdyby z ustaleń sądu I instancji wynikało, że stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego skazanemu w tej sprawie, jest niewielki. Tymczasem lektura uzasadnienia sądu *ad quo* prowadzi do wręcz przeciwnej konkluzji. Wszak ustalono, że stopień społecznej szkodliwości każdego czynów przypisanych P. P., a zatem i stanowiącego przestępstwo rozboju, jest wysoki.

Z tych powodów orzeczono jak w sentencji postanowienia. Orzeczenie o kosztach obrony z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, uzasadnia treść § 17 ust. 3 pkt 1 oraz § 4 ust.1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U z 2015 r., poz.1801) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz.1714).

r.g